

Alegat XXXIX.

Sprawozdanie

komisji edukacyjnej w przedmiocie Rady szkolnej krajowej.

Wysoki Sejmie!

Liczne podania rad powiatowych i podanie Towarzystwa pedagogicznego, w przedmiocie Rady szkolnej krajowej, jej składu, organizacyi i czynności dokonanych, komisya edukacyjna z tem pilniejszą i gruntowniejszą uwagą rozbięrała, iż z własnego początkowania czuła się z obowiązku powołaną, w tym tak ważnym przedmiocie szczegółowe sprawozdanie, jak i z rozbięru kwestyi wynikające wnioski przedłożyć pod światło obrady i uchwały Wysokiego Sejmu.

Nikomu tajemem nie jest, że połowiczna, niedokończona a w samym przeprowadzeniu jeszcze do tego zwicnięta organizacya Rady szkolnej nie zaspakaja słuszných życzeń naszych, co gorzsz, nie dozwała tej instytucyi rozwinąć całej swej działalności, a tem samem zadość uczynić potrzebom wychowania publicznego w kraju. Przebieg tej sprawy, tak blisko obchodzącej i terazniejsze i przyszłe dobro ojczyzny, dostatecznie tłómaczy niedostatki, jakie dziś w niej napotyamy.

Wśród obaw i nadziei, które kolejno od lat kilku tak silnie wpływały na nasze postanowienia, w głębkim atoli poczuciu, że z wszystkich zadań to najważniejsze zwłoki nie znosi, uchwałił Wysoki Sejm w formie petycyi do Najjaśniejszego Pana pierwszy zarys przyszłej władzy szkolnej krajowej. Był to pierwszy krok stawiony, w którym myśl zasadnicza jasno była wyrażona, ale w którym równie jasno wskazanem było, że rozwinięcie ostateczne zasadniczej myśli ściśle się łączyło z ogólnym politycznym organizmem, jaki w swych autonomicznych dążeniach kraj uzyskać zdoła, i bez którego, śmiało to rzec możemy, ani władze szkolne krajowe, ani samo wychowanie publiczne niezbędnych warunków jedności w obranym kierunku, sprężystości w działaniu, spokoju acz żywego, mieć nie mogą. Uznając słusznosc i ważność objawionych sobie życzeń, raczył Najjaśniejszy Pan przychylić się do prośby Wysokiego Sejmu, i postanowieniem Swem z d. 25. czerwca 1867. r. najmiłosciwiej przyzwolić na ustanowienie Rady szkolnej. Zauważyć jednak musimy, że w tem postanowieniu zaszyły dwie ważne zmiany, nie mało uszczuplające doniosłość i znaczenie przez Sejm uchwalonego projektu dla Rady szkolnej.

Zmiany te usunęły z organizacyi dyrektora, który obok Namięstnika miał być naturalnym przewodnikiem Rady, i artykuł znoszący wszystkie przepisy, sprzeciwiające się atrybucyom nowej władzy. W końcu kiedy Rada Państwa uchwaliła w prawie z d. 25. maja 1868. r. zasady nowej organizacyi wychowania publicznego w szkołach średnich i ludowych, zostawiając krajowym Sejmom dalsze rozwinięcie tych zasad, odrębne i wyjątkowe stanowisko Królestwa Galicyi pod wszemi temi względami uznaniem zostało.

Dalsze więc rozwinięcie instytucyi, zarządzającej u nas wychowaniem średnim i ludowym, ściślejsze określenie jej stanowiska, a w końcu nadanie jej charakteru stanowczego, na prawnej podstawie upartego, jest zadaniem wypływającym z całego poprzedniego biegu wypadków, i które od

samego założenia jako późniejsza konieczność przewidzianem było. Lecz nietylko te słuszne względy przemawiają za tem, aby Wysoki Sejm zajął się teraz tą żywotną dla kraju sprawą. Poczuwając się do obowiązku, ma Sejm po temu najwyraźniejsze prawo. Rada Państwa, postanawiając ogólne zasady organizacyi władz szkolnych, pozostawiła, jakieśmy wyżej nadmienili, Sejmom krajowym bliższe zastosowanie tych zasad i rozszerzenie takowych w specjalnych prawach. Dla Królestwa Galicyi znano wyjątkowe stanowisko, lecz zaprawdę, uznanie to tylko na korzyść a nie na krzywdę samorządu kraju naszego tłumaczonem i zrozumianem być może. Jeżeli więc ciaśniejsze ramy zasad ogólnych naszego działania nie ścieśniają w moc wyraźnego na rzecz naszą wykazanego wyjątku, to bezsprzecznie na równi z innymi Sejmami mamy prawo i obowiązek objęcia w ustawę organizacyi naszych władz szkolnych krajowych.

W tem zrozumieniu stanowiska naszego, obowiązków i wyraźnego prawa Wysokiego Sejmu, w obec istotnej potrzeby przez wszystkich nznanej i tak licznych a poważnych głosów z kraju, dopominających się o spieszne zaspokojenie tej potrzeby, komisya edukacyjna poczuwa się do obowiązku poddania pod rozbiór Wysokiego Sejmu wniosku do ustawy określającej stanowczą organizację Rady szkolnej krajowej. Słuszny wzgląd na ścisłą łączność, jaka wiąże poszczególne sprawy, z których się składać winien polityczny i społeczny samorząd naszego kraju, nie mógł być i nie był obcym Waszej komisji edukacyjnej; — niemniej jednak nie waha się ona sprawę wychowania publicznego, odłącznie od innych do Sejmu wprowadzić, w celu prędszego jej załatwienia. Jeżeli bowiem zdobycze bardziej politycznej natury, zmieniające ustrój rządowy, wymagają zwykle długiej i wytrwałej walki, w której walczący raczej przybiera sił, aniżeli je traci, w sprawie wychowania każda przewłoka odbija się zgubnie w postępach i wykształceniu całego pokolenia, i dla wielu o całej ich przyszłości rozstrzyga. Takiego interesu na niepewną szansę prędszego lub późniejszego osiągnięcia politycznych naszych celów wystawiać się nam nie godzi, i komisya z ufnością polega, że to zapatrywanie i Wysoki Sejm podzieli. Lecz jeżeli wobec znaczenia i świętości zadania i dla jego załatwienia szukamy i obieramy najkrótsze drogi, równie spodziewać się mamy prawo, że i c. k. Rząd dla ostatecznego uporządkowania tej sprawy kierować się będzie nie zamiarem rozszerzenia wpływów władzy centralnej, ale szczerą chęcią podniesienia i ożywienia oświaty krajowej i wychowania publicznego.

Komisya edukacyjna poddaje więc pod rozbiór i uchwałę Wysokiego Sejmu wniosek do ustawy dla Rady szkolnej krajowej. Zmieniając, o ile się dało najmniej, pierwotny zarys statutu organizacyjnego, zamierzyła komisya Wasza edukacyjna uwydatnić jednak we wniosku swoim następujące punkta:

- nadanie, mocą ustawy istnienie Rady szkolnej, podstawy stałej i prawnej;
- uzupełnienie zakresu działania Rady szkolnej;
- ustalenie jej samoistności i znaczenia jako władzy rządowo - krajowej, powróceniem jej składowi, zgodnie z pierwotną uchwałą sejmową, dyrektora, jako bezpośredniego jej naczelnika, i zarazem w przewodniczeniu Radzie zastępcy Namiestnika;

- uwolnienie Rady szkolnej od nienaturalnej zawisłości biór Namiestnictwa w załatwieniu i ekspedycyji spraw i uzupełnienie jej organizacyi przez orzeczenie w samej ustawie, o utworzeniu osobnego bióra i służby;

- wzmocnienie składu Rady szkolnej i nadanie mu większej jednolitości i stałości, w końcu zaprowadzenie ścisłych i obowiązkowych stosunków bezpośrednich Rady szkolnej z reprezentacyą krajową, a tem samem nadanie tej instytucyi niezbędnej cechy konstytucyjnej.

Szczegółowy rozbiór wniosku poda komisji edukacyjnej i jej sprawozdawcy sposobność bliższego wyjaśnienia i uzasadnienia powyższych punktów i wyłuszczenia powodów, dla których niektóre zmiany pierwotnego statutu za potrzebne i słuszne uznano. Dla uzupełnienia jednak organizacyi władzy szkolnej krajowej trzeba, żeby ona sama wyrobiła, w moc służącego jej prawa, projekt wewnętrznego swego urzędzenia i budżet swojego etatu, i te prace pod rozbiór i uchwałę Sejmu poddała. Pokrycie wydatków tym budżetem objętych odnosić się musi częścią do skarbu Państwa, dopóki te-

rażniejszy ustroj stosunków politycznych trwać będzie, częścią do skarbu krajowego. Niemniej uważa komisya za warunek słuszny i konieczny, aby cały budżet w Sejmie był rozbieranym. Dotacya państwowa będzie albo stałą summą na ten cel przeznaczoną, albo przedmiotem rokowań corocznych dla delegacyi krajowej przy Radzie Państwa. Takie rozumienie stosunków jest jedynie odpowiednie potrzebie i stanowisku krajowej władzy szkolnej, wypływa ono także z przepisów prawa z d. 25. maja 1868.

Chęć połączenia słusznego zadośćuczynienia potrzebom kraju, z uwzględnieniem prawnego dziś położenia, a to aby uniknąć wszelkiej zwłoki w uporządkowaniu krajowych stosunków wychowania publicznego, przewodniczyła całej pracy komisyi. Jeżeli więc komisya zaniechała ściślejszemu w ustawie określić, jakiej natury jest odnoszenie się Rady szkolnej do wyższych władz, i pod tym względem poprzestała na ogólnikowych wskazówkach statutu organizacyjnego, to dlatego, że wobec niewyraźnych, ściśle jeszcze nie oznaczonych i w każdym razie zmian wymagających stosunków kraju do Państwa, organizm każdego z osobna szczegółu musi w pewnym kierunku pozostawać niejasnym i niezupełnym. Niemniej jednak pojęła komisya edukacyjna, że pomimo ważności przedmiotu i prędkiego jego załatwienia, i przy starannej chęci unikania wszystkiego, co by w uzyskaniu Monarszego potwierdzenia mogło stać się utrudnieniem, nie można jej było w układzie niniejszej ustawy stanąć w jakiegokolwiek sprzeczności z zajętem przez Sejm politycznym stanowiskiem. Celem więc było komisyi nadać Radzie szkolnej krajowej organizację, która mieszcząc się w ciasniejszych ramach teraźniejszości, mogłaby, pozostając niezmienną, złączyć się z rozszerzonym ustrojem samorządu krajowego.

W poczuciu, iż temu zadaniu zadość uczyniła, komisya edukacyjna wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić załączony Δ projekt do ustawy dla Rady szkolnej krajowej.

Upomnienia się o zmiany i o rychłe przeprowadzenia zmian w organizacji Rady szkolnej krajowej powstały niewątpliwie z poczucia w kraju dosyć powszechnego, że jak dotąd instytucya ta, z zaprowadzeniem której tyle się wiązało oczekiwań i sprawiedliwych nadziei, nie zdołała stworzyć nowej ery w sprawach wychowania publicznego, jej pieczy poruczonego. Wspomnienie komisyi edukacyjnej, zbawiennej jej działalności, świetnych rezultatów osiągniętych w Warszawie, Wilnie i Krakowie, których ślad aż do naszych przechował się czasów, pozostaje żywe i niezatarte wspomnienie i sercu Polaków. Nie dziw więc, że przy podobnych poniekąd okolicznościach, a przy żywszem niż kiedykolwiek uznaniu, iż mianowicie zdrowa oświata, na nauce oparta, przysparza obywateli krajowi i wiernych synów ojczyźnie, stawiane Radzie szkolnej wymagania są wielkie, i nie dadzą się zmierzyć zwykłą miarą służącą do osądzenia gorliwości innych urzędów.

W pierwszej części niniejszego sprawozdania, wyłożyliśmy niedostatki samej organizacji Rady szkolnej, które niezaprzeczenie udaremniły, nie w jednym razie, najlepsze chęci i starania władzy szkolnej. Wspomnieć też musimy tu bardziej szczegółowo o niezwykle zaprowadzonym stosunku między Radą szkolną a biórem Namiestnictwa. Rada szkolna, nie mająca jak dotąd swojego składu urzędników, była zagnęta pozostawić wyrabianie i expedycję wszystkich bieżących spraw, tak pedagogicznych jak i administracyjnych, urzędowi w Namiestnictwie, a mianowicie referentowi do tych czynności przeznaczonemu, który przez to samo, a wbrew myśli statutu, stał się faktycznym naczelnikiem tej autonomicznej magistratury. Przypuszczając nawet gorliwą pracę urzędu Namiestniczego i jego szczerą chęć popierania zamysłów Rady szkolnej, pozostaje jednak niewątpliwem, że przy szczupłej liczbie urzędników w Namiestnictwie, przy nawale różnorodnych prac, załatwienie spraw Rady szkolnej, w roku przeszło 15,000 numerów wynoszących, z natury swojej wymagających specjalnych i wielostronnych wiadomości, nie mogło być ani spieszne ani dostateczne. Rada zaś szkolna po powziętej uchwale pozostawać musiała obcą dalszemu przebiegowi sprawy, bez możebnego nadzoru i kontroli nad właściwem wykonaniem jej postanowień, i tem samem traciła charakter wyraźnie w statucie wypowiedziany, władzy nadzorującej i wykonawczej.

Dobitniej jeszcze niesprawiedliwioną okazuje się niemoc Rady szkolnej w stosunku do szkół ludowych i wychowania niższego, w którym to stosunku bezpośrednio nie zdziałać nie może, a dotąd żadnych posilkowych i pośredniczących organów uzyskać nie mogła. Pomimo ważności przedmiotu, i tak często u władz centralnych głoszonych chęci rozszerzania, choćby przymusem, oświaty ludowej, ustawa sejmowa o nadzorach szkolnych, uchwalona roku zeszłego, aż do tych ostatnich czasów pozostała bez odpowiedzi, to jest ani potwierdzona, ani też odrzucona. Stworzony tą odwołką zamęt jest zgubniejszy, że wobec zapowiedzianych i niewątpliwie nastąpić mających zmian, dawniejsza organizacja duchownych nadzorów przestała być czynną, jakkolwiek władze dyecezaalne, z wyjątkiem gr. kat. Metropolii lwowskiej, nie zrzekły się swojego prawa, a tem samem odjęły możność zaprowadzenia tymczasowych prowizorycznych nadzorów. Dopóki więc w tej sprawie nie będzie załatwienia, wpływu żadnego na istnienie i rozwój szkół ludowych Rada szkolna wyrzucić nie zdoła.

Dodawszy do tego, iż wobec niejasnych stosunków i niewątpliwiej dążności z góry ścieśniania praw i atrybucyi krajowej Rady szkolnej, obrona przez Sejm powierzonego jej stanowiska była ciężką troską autonomicznych członków Rady, i że w tej jałowej pracy dużo sił i czasu zużyto z uszczerbkiem dla właściwych zadań; poznamy wielkie trudności, z którymi Radzie szkolnej przyszło się spotykać, a które, krępując jej swobodniejsze w wielu kierunkach działanie, wzbudziły może pewne zwątpienie i zniechęcenie w najgorliwszych nawet jej członkach, i stały się głównie powodem różnych niedostatków, jakie w sprawach wychowania publicznego spostrzegać się dają.

W pojęciu Waszej komisji edukacyjnej, pierwszym i głównym zadaniem Rady szkolnej przy objęciu kierownictwa nad szkołami było podnieść sprawę wychowania do rzędu najważniejszych w kraju, postawić ją jakoby na porządku dziennym publicznego zajęcia, skierować ku niej umysły i serca, i tem samem zjednać sobie w opinii ogólnej, w rodzicach i samej młodzieży sprzymierzeńców i pomocników. Jak bowiem we wszystkich zadaniach publicznych, tak przedewszystkiem w sprawach wychowania, rozpadających się na tyle drobnych szczegółów, działanie pojedynczych osób lub władz zorganizowanych nie będzie prawdziwie skutecznem, jeżeli nie znajduje w samej publiczności chętnego i liczego poparcia, a kierunkowi danemu od góry nie odpowiada skrzętna pomoc wielu rąk chętnych i serc gorących.

Dla czego tego zapału, tego powszechnego udziału nie widzimy obudzonego w kraju? Pytanie to znajduje w znacznej części odpowiedź w przywiedzionych powyżej trudnościach. Czyli zaś wszelkie braki z tego jedynie źródła wywodziciby należało, komisya Wasza rozstrzygnąć tego nie może. O chęci i gorliwości członków Rady szkolnej bynajmniej ona nie wątpi; o ile jednak ta instytucja rzeczywiście wyczerpnęła środki w możności jej będące, — do ścisłego i bezstronnego ocenienia tego już dla tego komisji brakuje podstawy, że zastrzeżone statutem zdanie sprawy z czynności Rady i przebiegu spraw wychowania w kraju jeszcze dokonaniem nie zostało.

Komisya edukacyjna czuła się obowiązana zwrócić na tę okoliczność uwagę Wysokiego Sejmu. Z tego więc powodu a niemniej w przekonaniu, że reprezentacya kraju jest powołana do niesienia ciągłej i czynnej opieki wychowaniu publicznemu, uległemu jej ustawodawstwu; że oprócz tego do niej należy nadzór nad organami w ścisłej łączności będącemi z samorządem krajowym; z uwagi wreszcie na przepis objęty w punkcie 7. art. III. statutu organizacyjnego, wniosł: Wysoki Sejm raczy wydać następującą uchwałę:

Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby zgodnie z przepisami statutu organizacyjnego zdała sprawę z corocznego przebiegu spraw wychowania publicznego w kraju.

Powyzszym wnioskiem raczy Wys. Sejm podania rad powiatowych gorlickiej, żydaczowskiej, tarnobrzeskiej, wadowickiej, chrzanowskiej, pilznińskiej, kosowskiej, żywieckiej, krakowskiej, lańcuckiej, wielickiej, bocheńskiej i Towarzystwa pedagogicznego za załatwione uważać.

Lwów, 9. października 1869.

Przewodniczący:

Dr. Majer.

Sprawozdawca:

Adam hr. Potocki.

U s t a w a

dla Rady szkolnej krajowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem
Krakowskiem.

§. 1.

Rada szkolna krajowa jest w sprawach szkół średnich, seminariów nauczycielskich i szkół ludowych najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą kraju.

§. 2.

Do jej czynności należą:

1. Zarząd administracyjny i umiejtny szkół i zakładów naukowych, w §. 1. wymienionych, w obrębie ustaw obowiązujących.
2. Przedstawienie do nominacyi przez Najj. Pana inspektorów szkolnych.
3. Z zastrzeżeniem szczególnych praw służących gminom, korporacyom i osobom prywatnym, mianowicie: dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, seminariów nauczycielskich i szkół ludowych wszelka nad nimi jurysdykcyja służbowa.

Wpływ biskupów na nominacyę nauczycieli religii pozostaje nadal niezmieniony.

4. Układanie i bezpośrednio przedkładanie Sejmowi ogólnych projektów naukowych (systemów naukowych), jak i częściowych projektów dla szkół średnich, seminariów nauczycielskich i szkół ludowych, w wykonanie wejść mających w drodze ustawodawstwa krajowego.

Co do nauki religii obowiązują istniejące ustawy.

5. Wskazywanie wzorowych textów naukowych dla szkół ludowych i zatwierdzanie książek wykładowych dla szkół średnich i dla seminariów nauczycielskich.

Udział biskupów w zatwierdzaniu książek do nauki religii będzie ten sam, jaki dotąd zastrzeżały ustawy.

6. Układanie i bezpośrednio wnoszenie do uchwały sejmowej każdorocznego budżetu szkół i zakładów naukowych, utrzymywanych lub zasilanych z funduszu krajowego i z funduszków edukacyjnych za krajowe uznanych, tudzież układanie i bezpośrednio podawanie do wiadomości Sejmu każdorocznego budżetu szkół średnich, seminariów nauczycielskich i szkół ludowych, utrzymywanych lub zasilanych kosztem skarbu Państwa.

7. Ogłaszanie i przedkładanie Sejmowi corocznego sprawozdania w przedmiocie publicznego wychowania w kraju.

§. 3.

Rada szkolna krajowa przedłoży bezpośrednio Sejmowi do zatwierdzenia projekt wewnętrznego swego urzędnictwa; corocznie zaś przedkładać będzie Sejmowi do uchwały swój etat wraz z wydatkami, tytułem remuneracyj przyznać się mającej za czynności bądź powołanych specjalnych komisji, bądź pojedynczych osób, wezwanych do prac pomocniczych.

§. 4.

Rada szkolna krajowa pod przewodnictwem Namiestnika składa się:

1. Z dyrektora Rady szkolnej krajowej, przez Najj. Pana mianowanego, z pośród trzech kandydatów przedstawionych przez Wydział krajowy. Dyrektor jest zarazem w Radzie zastępcą przewodniczącego.

2. Z delegowanego przez Namiestnictwo.

3. Z czterech inspektorów szkolnych krajowych.

4. Z dwóch duchownych, przez Najj. Pana powołanych.

5. Z członka Wydziału krajowego przez Wydział wydelegowanego.

6. Z dwóch reprezentantów miast głównych Lwowa i Krakowa, wybranych przez Wydział krajowy z pośród kandydatów przedstawionych, trzech przez radę miejską lwowską, trzech przez radę miejską krakowską.

7. Z czterech osób zaszczytnie znanych w zawodzie naukowym lub nauczycielskim, przez Wydział krajowy przedstawionych, a przez Najj. Pana mianowanych.

Dyrektor Rady szkolnej krajowej mianowany jest na lat sześć, po których ponownie mianowanym być może. Członek Wydziału krajowego urzęduje przez czas trwania mandatu od Wydziału otrzymanego, reprezentanci miast, członkowie z zawodu naukowego lub nauczycielskiego urzędują przez lat sześć, po których upływie mogą być na nowo powołani.

§. 5.

Dla załatwienia spraw i ich expedycji utworzone będzie przy Radzie szkolnej krajowej osobne biuro złożone z dwóch sekcji, jednej pedagogicznej, drugiej administracyjnej, z których każda będzie miała za naczelnika osobnego referendarza.

Referendarze z charakterem c. k. urzędników mianowani będą przez Najj. Pana na przedstawienie przewodniczącego w Radzie szkolnej krajowej. Inni urzędnicy, również z charakterem c. k. urzędników, mianowani będą przez Radę szkolną.

Referendarze sekcyjni biorą udział przy posiedzeniach Rady z głosem doradczym. Gdyby członek Rady był zarazem referendarzem, zachowuje w Radzie głos swój stanowczy.

§. 6.

Uchwały zapadają większością głosów, w razie równości rozstrzyga przewodniczący.

Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej ośmiu członków.

§. 7.

Przewodniczącemu służy prawo wstrzymać wykonanie uchwał, gdyby się te, zdaniem jego, sprzeciwiały ustawom obowiązującym.

§. 8.

W stosunkach z Sejmem z ustawy wypływających zastępuje Radę szkolną krajową wobec Sejmu Dyrektor Rady, lub delegowany przez członk Rady szkolnej krajowej.

§. 9.

Od czasu wejścia w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszelkie przeciwne jej dotychczasowe przepisy.

§. 10.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia publicznego.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO LIBRARY
540 EAST 57TH STREET, CHICAGO, ILL. 60637

DATE OF ACQUISITION: 1968
BY: [illegible]

1968

UNIVERSITY OF CHICAGO LIBRARY